

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **Z. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 czerwca 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 12 października 2018 r., sygn. akt II Ko (...),

1. oddala kasację;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Z. P.

kwotę 1200 zł,;

3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża

Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 12 października 2018 r., sygn. akt II Ko (...), zasądził na rzecz Z. P. kwotę 111139,88 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz kwotę 500000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę, wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Okręgowej w E., sygn. akt I Ds. (...), w okresie od dnia 16 maja 2005 r. do dnia 20 stycznia 2006 r. W pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy i zaskarżając go w części oddalającej żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:
 1. naruszenie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. i w zw. z art. 361 § 2 k.c., polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu, co skutkowało naruszeniem zasady pełnego odszkodowania, poprzez przyjęcie potencjalnych zarobków wnioskodawcy na zaniżonym poziomie (poprzez nie wzięcie pod uwagę cyklicznie otrzymywanej premii), co w istocie doprowadziło do zredukowania kwoty odszkodowania;
 2. naruszenie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, iż szkoda majątkowa wnioskodawcy wynikająca z utraty zatrudnienia i niemożności znalezienia pracy nie pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, podczas gdy skutkiem izolacji penitencjarnej była realna niemożność wykonywania pracy jeszcze przez długi okres po zakończeniu stosowania tego środka zapobiegawczego;
 3. naruszenie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 k.c., polegające na niewłaściwym zastosowaniu zasad ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia i w konsekwencji zasądzenie nieadekwatnej (tj. zbyt niskiej) kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy doznanej przez wnioskodawcę wskutek zastosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego aresztowania, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodziły ponadprzeciętne, świadczące o wysokim poziomie oraz nieodwracalności krzywdy okoliczności, którym Sąd pierwszej instancji nie nadał właściwego znaczenia;
 4. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez pominięcie większości wniosków pisemnej i ustnej opinii psychiatryczno - psychologicznej z dnia 27 czerwca 2018 r., z której wynikało, że stres związany z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy spowodował u niego wystąpienie zaburzeń

psychotycznych, miał wpływ na wystąpienie czynników modyfikowalnych wystąpienia udaru mózgu oraz, że na skutek pozbawienia wolności u wnioskodawcy (dotychczas nie wymagającego leczenia psychiatrycznego) doszło do rozwinięcia się zaburzeń psychicznych (lękowo - depresyjnych);

5. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że przy ustaleniu odpowiedniego odszkodowania nie można uwzględniać kwot otrzymywanych cyklicznie przez wnioskodawcę tytułem premii, a w konsekwencji przyznanie odszkodowania w zaniżonej wysokości;
2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istotne są jedynie przesłanki obiektywne, nie zaś subiektywne odczucia wnioskodawcy związane z traumą, jakiej doświadczył w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na:
 1. uznaniu, że kwota 500000 zł jest kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym okoliczności towarzyszących pozbawieniu wolności i ich wpływu na stan psychiczny wnioskodawcy oraz rozmiaru doznanych cierpień, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zgłoszonej w pierwotnym wniosku, tj. kwoty 1680000 zł;
 2. uznaniu, że kwota 111139,88 zł, zasądzona tytułem odszkodowania, jest kwotą odpowiednią, podczas gdy tak skalkulowana kwota jest nieadekwatna i niewspółmierna do rozmiaru szkody poniesionej przez wnioskodawcę;
 3. marginalizowaniu wpływu tymczasowego aresztowania na stan zdrowia i życie zawodowe wnioskodawcy, podczas gdy było ono decydującym czynnikiem w tym zakresie, bowiem z treści materiału dowodowego wynika, że oprócz krótkotrwałych następstw tego zdarzenia w postaci lęków, obaw i stresu w chwili zdarzenia, wnioskodawca doświadczał negatywnych skutków tego zdarzenia przez długi czas po zwolnieniu, pozostając pod opieką lekarza psychiatry.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w kwocie 151761,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz zadośćuczynienia w kwocie 1680000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę zasądzoną tytułem odszkodowania podwyższył do 151761,88 zł, a kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia podwyższył do 1680000 zł. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Generalny i zaskarżając go w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia, na niekorzyść Z. P., zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd odwoławczy szczegółowej i kompleksowej analizy oraz oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, w następstwie czego doszło również do naruszenia art. 552 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, poprzez uwzględnienie niewłaściwych okoliczności, niepowiązanych bezpośrednio ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego, mających istotne znaczenie dla określenia wysokości tej kwoty, podczas gdy kompleksowa ocena materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a także oparcie się na właściwych elementach wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, prowadzi do wniosku, że przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową jest nadmiernie wysokie i jednocześnie wykracza poza granice odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, czego efektem winno być przyznanie Z.P. kwoty zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy.

W konkluzji kasacji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o wysokości przyznanego

zadośćuczynienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnik Z. P. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się niezasadna i dlatego została oddalona.

Wbrew stanowisku skarżącego wyrok Sądu odwoławczego nie został wydany z rażącym naruszeniem któregokolwiek ze wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa.

Analiza treści wniesionej kasacji prowadzi do wniosku, że mimo złożonej konstrukcji sformułowanego w niej zarzutu, odwołującego się do naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, kasacja Prokuratora Generalnego kierowana jest w głównej mierze przeciwko ustaleniom Sądu Apelacyjnego co do rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy na skutek stosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Zauważyć na wstępie trzeba, że pozbawionym racji jest podnoszony przez Prokuratora Generalnego zarzut obrazy przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

W realiach sprawy wykazanie niezasadności twierdzenia o naruszeniu tych przepisów nie wymaga odwoływania się do przewidzianego w art. 537a k.p.k. zakazu uchylenia w postępowaniu kasacyjnym wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., gdyż skarżący w istocie rzeczy nie zarzuca wyrokowi Sądu odwoławczego uchybienia mogącego stanowić naruszenie tego przepisu. Prowadząc krytykę zaskarżonego orzeczenia, skarżący nie twierdzi przecie, iż Sąd odwoławczy nie podał w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji pełnomocnika wnioskodawcy uznał za zasadne, lecz kwestionuje trafność powodów zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Niezasadnymi są też zastrzeżenia skarżącego co do tego, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada standardom z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Nie negując słuszności poglądu wyrażonego w cytowanych w kasacji orzeczeniach

Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, wyrokując odmiennie co do istoty, sąd odwoławczy jest zobligowany do sporządzenia uzasadnienia swojego orzeczenia w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k., stwierdzić trzeba, że istoty zawartej w tym poglądzie myśli nie można utożsamiać z oderwanym od realiów sprawy obowiązkiem sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w sposób właściwy uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji. Odmienna jest bowiem istota postępowań przed tymi sądami, a sąd odwoławczy, gdy orzeka odmiennie co do istoty, nie przestaje być sądem, który pełni funkcję kontrolną i punktem wyjścia jego reformatoryjnego orzekania, wyznaczonego granicami kontroli odwoławczej, są zawsze dowody przeprowadzone i ocenione przez sąd pierwszej instancji oraz dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne. Oczywistym jest zatem, że treść uzasadnienia reformatoryjnego wyroku sądu odwoławczego jest determinowana zakresem zaskarżenia, podniesionymi zarzutami, powodem zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz jej zakresem i charakterem. Powyższe znalazło obecnie odzwierciedlenie w zróżnicowaniu wzorów formularza, na którym, zgodnie z wymogiem wprowadzonym ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694) sporządza się uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji oraz wyroku sądu odwoławczego (art. 99a k.p.k.).

Odniesienie się do kwestii merytorycznych wymaga przypomnienia, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe okoliczności lub nie uwzględniono okoliczności mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 444/20; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 263/18). Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, nie

można oprzeć się na jednoznacznych, porównywalnych i miarodajnych dla każdej sprawy kryteriach, gdyż takie nie istnieją. Oznacza to, że poza sytuacjami rażącego niedoszacowania bądź przeszacowania wysokości zadośćuczynienia, powiązanymi z naruszeniem prawa, Sąd Najwyższy nie posiada kompetencji do weryfikowania zaskarżonego kasacją orzeczenia na podstawie własnej, subiektywnej oceny jego nieadekwatności.

Oceniając z tej perspektywy zasadność wywiedzionej kasacji stwierdzić trzeba, że nie wykazano w niej, aby ustalenie przez Sąd odwoławczy kwoty zadośćuczynienia dotknięte było uchybieniami stanowiącymi rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Z treści kasacji wynika, że wadliwości reformatoryjnego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, mającej przybierać postać naruszenia przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 552 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.p.k., Prokurator Generalny upatruje w uwzględnieniu przez Sąd odwoławczy przy ustalaniu należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia niewłaściwych okoliczności, niepowiązanych bezpośrednio ze stosowaniem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zasądzonej kwoty. W ocenie skarżącego sprawiło to, że przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie jest nadmiernie wysokie i wykracza poza granice odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Wymieniając w uzasadnieniu kasacji te okoliczności, które Sąd Apelacyjny miał bezpodstawnie uwzględnić, określając rozmiar podlegającej skompensowaniu krzywdy wnioskodawcy, Prokurator Generalny wskazał:

1. nieuprawnione przyjęcie, że takie okoliczności jak: trudności w znalezieniu pracy, odmowa dalszego zatrudnienia na uczelni, niemożność kontynuowania działalności naukowej i społeczno – politycznej, ostracyzm środowiskowy stanowią krzywdę wynikającą bezpośrednio ze stosowania tymczasowego aresztowania;
2. niewłaściwe ustalenie etiologii stwierdzonych u wnioskodawcy zaburzeń psychicznych;
3. niezasadne ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy stosowaniem tymczasowego aresztowania a chorobą neurologiczną wnioskodawcy;

4. pominięcie faktu nieskuteczności zastosowanego wcześniej wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych;
5. przyjęcie, że wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia powinna być sytuacja materialna wnioskodawcy, a w szczególności wysokość zarobków osiągniętych przez niego przed tymczasowym aresztowaniem, znacznie przekraczającą wysokość średnich zarobków w kraju.

W realiach niniejszej sprawy nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi odwoławczemu niezasadne uwzględnienie przy ustalaniu rozmiaru krzywdy wnioskodawcy trudności w znalezieniu pracy, niemożności kontynuowania działalności naukowej i społeczno – politycznej, ostracyzmu środowiskowego.

Oczywistym jest, że poza zakresem kognicji sądu karnego, przyznanej na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k., pozostaje orzekanie o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu za te negatywne konsekwencje postępowania karnego, które nie pozostają w związku z zatrzymaniem bądź tymczasowym aresztowaniem. Sam fakt niesłusznego postawienia w stan oskarżenia, wiążący się z prowadzeniem długotrwałego postępowania karnego może powodować po stronie osoby oskarżonej krzywdę lub szkodę. W tym zakresie ustawodawca przewidział jednak wyłącznie drogę cywilną.

Bez wątpienia precyzyjne wydzielenie krzywd, które powstały w wyniku zatrzymania bądź aresztowania, od tych, które stanowią konsekwencje innych działań procesowych, podejmowanych w ramach toczącego się postępowania karnego, napotykać może praktyczne trudności. Nie uniemożliwia to jednak dokonania w tym zakresie poddających się weryfikacji ustaleń faktycznych. Należy posłużyć się tutaj testem warunku koniecznego. Zgodnie z jego założeniami krzywdą powstałą w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania bądź zatrzymania będzie wyłącznie takie negatywne następstwo, które nie zaistniałoby, gdyby dana osoba nie została aresztowana lub zatrzymana, bądź którego skala byłaby oczywiście mniejsza. To, że kompensacji w trybie art. 552 § 4 k.p.k. podlega jedynie ta krzywda, która jest bezpośrednim następstwem niesłusznego zastosowania wymienionych środków nie oznacza, że muszą one być

jedynymi i wyłącznymi czynnikami kształtującymi sytuację, w której znalazł się niesłusznie aresztowany lub zatrzymany.

Patrząc z tej perspektywy na zaskarżone rozstrzygnięcie stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy słusznie uznał, iż w realiach sprawy krzywda wnioskodawcy spowodowana trudnościami w znalezieniu pracy, niemożnością kontynuowania działalności naukowej i społeczno – politycznej, ostracyzmem środowiskowym była bezpośrednim następstwem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Istotne są tutaj dwie kwestie – charakter czynów zarzuconych wnioskodawcy oraz rodzaj działalności, którą prowadził przed aresztowaniem.

Zauważyć trzeba, że tymczasowe aresztowanie Z.P. nie nastąpiło w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa, co do którego samo postawienie w stan oskarżenia wiąże się zwykle z utratą dobrego imienia i negatywnymi ocenami społecznymi – tak jak to ma miejsce np. w przypadku czynów o charakterze pedofilskim. Nie było również związane z zarzutem popełnienia czynów, których charakter świadczyłby, że jest sprawcą, w stosunku do którego należy używać środków przymusu bezpośredniego stosowanych wobec osób szczególnie niebezpiecznych. Dotyczyło natomiast czynów bezpośrednio związanych z jego działalnością zawodową. Nie ulega zatem wątpliwości, że w przypadku Z. P. to właśnie zastosowanie tymczasowego aresztowania, które w odbiorze społecznym stawia objętego tym środkiem w jednoznacznie negatywnym świetle i jest traktowane jako potwierdzenie jego sprawstwa, miało decydujący wpływ na sposób postrzegania osoby wnioskodawcy.

Posiadana przez Z. P. pozycja zawodowa i społeczna została przez niego wypracowana w ramach aktywności podejmowanej na wielu polach działalności – zawodowej, naukowej, samorządowej. Każda z tych form działalności wymagała od wnioskodawcy wykazania się nie tylko odpowiednią wiedzą i kwalifikacjami zawodowym, ale również odpowiednimi walorami etycznymi i nieposzlakowaną opinią, co było trudne do osiągnięcia w sytuacji, w której się znalazł. W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym wydaje się, że dla decyzji podejmowanych przez potencjalnego wyborcę czy pracodawcę informacja o tymczasowym aresztowaniu ocenianej przez niego osoby ma istotne znaczenie.

Wbrew pogładowi wyrażonemu w kasacji trafnie Sąd Apelacyjny uznał, iż nadanie rozgłosu sprawie wnioskodawcy w mediach powinno być traktowane jako element krzywdy związanej z faktem tymczasowego aresztowania i wpływać na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., II KK 182/16). Nie ulega wątpliwości, że w realiach sprawy, tym co sprawiło, że stała się ona przedmiotem dużego zainteresowania mediów nie był sam fakt wszczęcia przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, lecz aresztowanie osoby powszechnie znanej w lokalnym środowisku.

Niezasadnym jest podniesienie w kasacji niewłaściwego ustalenia etiologii stwierdzonych u wnioskodawcy zaburzeń psychicznych pod postacią zaburzeń lękowo – depresyjnych.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że stanowiąca dowód w sprawie opinia lekarska, w której stwierdzono, że „do wiosny 2005 r.” Z.P. nie leczył się psychiatrycznie, nie dawała Sądowi odwoławczemu podstaw do uznania, iż postępowanie przygotowawcze toczące się w okresie poprzedzającym zastosowanie tymczasowego aresztowania nie miało wpływu na stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy. W opinii lekarskiej stwierdzono bowiem, iż jego stan psychiczny zaczął się stopniowo pogarszać wraz z rozwijającym się śledztwem i można przyjąć, że już wtedy wystąpiło zaburzenie adaptacyjne (k. 437). Uwzględniając jednak całość treści tej opinii oraz całość argumentacji Sądu odwoławczego, stwierdzić trzeba, że dostrzeżone przez skarżącego uchybienie nie ma tak istotnego znaczenia, jak nadaje mu się w kasacji.

Choć sam fakt wszczęcia postępowania karnego miał wpływ na kondycję psychiczną wnioskodawcy, to w świetle opinii biegłych nie budzi wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie było tym czynnikiem, który miał decydujące znaczenie dla pogorszenia się stanu zdrowia Z. P. i spowodował pogłębienie występującego przed osadzeniem zaburzenia adaptacyjnego i doprowadził do zaburzenia lękowo - depresyjnego mieszanego. Jak wynika z opinii lekarskiej, to właśnie zaburzenie lękowo – depresyjne utrzymywało się u wnioskodawcy przez okres około 7 lat po ustaniu stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego. O tym, że stanowiło krzywdę wynikłą nie tylko z samego faktu prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, ale w głównej

mierze z niewątpliwe niesłusznego tymczasowego aresztowania, świadczy najwymowniej to, że wymienione wyżej zaburzenie pojawiło się w trakcie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego i ustało na długo przed zakończeniem toczącego się w sprawie wnioskodawcy procesu. Zauważyć zresztą trzeba, że Sąd pierwszej instancji, oceniając wpływ tymczasowego aresztowania na stan zdrowia wnioskodawcy stwierdził w uzasadnieniu wyroku, iż skutkowało ono zauważalnym „gołym okiem” pogorszeniem się jego stanu psychicznego.

Wbrew twierdzeniu skarżącego lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje na to, aby o wysokości zasądzzonego wnioskodawcy zadośćuczynienia decydowały błędne ustalenia Sądu Apelacyjnego co do związku przyczynowego pomiędzy stosowaniem wobec Z.P. tymczasowego aresztowania, a rozpoznanymi u niego schorzeniami neurologicznymi. Powoływanie się w tym zakresie przez skarżącego na opinię biegłych, mającą - w jego ocenie - jednoznacznie wskazywać, że to długotrwałe postępowanie karne, a nie tymczasowe aresztowanie mogło pośrednio wpłynąć na wystąpienie zaburzeń neurologicznych, tj. udaru i wynikających z niego deficytów, nie uwzględnia całości opinii biegłych i nie koresponduje z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. To, że w opinii biegłych zostało zawarte stwierdzenie, że „toczące się długotrwałe postępowanie karne mogło pośrednio wpłynąć na wystąpienie zaburzeń neurologicznych tj. udaru i wynikających z niego deficytów”, nie oznacza, że biegli wykluczyli wpływ tymczasowego aresztowania na wystąpienie tych zaburzeń u wnioskodawcy. Dla wykazania niezasadności tej części wyводу kasacji wystarczającym jest zacytowanie wyrażonego w opinii stanowiska biegłych, którzy stwierdzili: „Rozpoznając z kolei całościowo toczące się przez kilkanaście lat postępowanie karne, w tym fakt ostatecznie niesłusznego pozbawienia wolności i związany z tym szeroki negatywny wpływ na życie Z. P., przyjąć należy, że sytuacja ta wiązała się z występowaniem znacznie nasilonego, przewlekłego stresu. Stres ten spowodował wystąpienie opisanych w dalszej części wniosków zaburzeń psychicznych u opiniowanego, jak również w ocenie biegłych miał wpływ na wystąpienie lub nasilenie czynników modyfikowalnych

wystąpienia udaru mózgu takich jak nadciśnienie, przyrost wagi oraz wystąpienie choroby niedokrwiennej serca” (k. 437). Nie sposób przyjąć, że Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował treść opinii lekarskiej, skoro przedstawiony w pisemnych motywach wyroku tok rozumowania nie wykracza poza wnioski wprost z niej wynikające.

Pozbawionym racji jest podnoszenie przez skarżącego, że konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania była częściowo efektem postawy samego wnioskodawcy, który nie stosował się do wolnościowego środka zapobiegawczego.

Wbrew temu co sugeruje się w kasacji, Sąd odwoławczy w odniesieniu do tej kwestii nie zajął innego stanowiska niż Sąd pierwszej instancji. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, aby na wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia miało wpływ ustalenie jego przyczynienia się do wydania orzeczenia o zastosowania tymczasowego aresztowania. Dowolnym jest dopatrywanie się takiego ustalenia w samym tylko stwierdzeniu Sądu pierwszej instancji, iż wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia uwzględnia całokształt okoliczności sprawy. Zauważyć zresztą trzeba, że na potrzebę uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia wskazuje także Sąd Apelacyjny. W tym zakresie nie można mu skutecznie zarzucać naruszenia prawa, skoro w zakończonym prawomocnie postępowaniu nie ustalono wystąpienia sytuacji, o której mowa art. 553 § 3 k.p.k. W postępowaniu apelacyjnym nie podnoszono zarzutu obrazy przepisów art. 553 § 3 k.p.k. i art. 362 k.c., a w kasacji nawet się ich nie wymienia. Dodatkowo zauważyć można, iż skarżący, wskazując na ustalenie Sądu pierwszej instancji, że zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania było uzasadnione między innymi obawą mactwa, pomija, że według ustaleń Sądu Okręgowego nie była to jedyna przesłanka stosowania wobec wnioskodawcy izolacyjnego środka zapobiegawczego. Z treści postanowień wydanych w tym przedmiocie wynika, że równorzędnym powodem zastosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania była surowość grożącej mu kary (art. 258 § 2 k.p.k.).

Nie ma też racji skarżący zarzucając Sądowi odwoławczemu, że niesłusznie przyjął za wyznacznik należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia wysokość osiągniętych przez niego przed tymczasowym aresztowaniem zarobków. Właściwe odczytanie istoty wypowiedzi zawartej w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na formułowanie tezy o posługiwaniu się przez Sąd odwoławczy kryterium godzącym w konstytucyjną zasadę równości. Poglądy przedstawione w powołanych w kasacji orzeczeniach Sądu Najwyższego są trafne, ale nie mogą stanowić punktu odniesienia dla krytykowanego stanowiska Sądu odwoławczego, gdyż zostały wyrażone na tle odmiennych stanów faktycznych (wypadek drogowy, wypadek podczas prac budowlanych) i innego charakteru krzywdy. Odwołanie się do wysokości zarobków wnioskodawcy posłużyło Sądowi Apelacyjnemu do scharakteryzowania jego statusu zawodowego, który utracił na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania. Nie stanowi to naruszenia prawa. Przy określaniu kwoty zadośćuczynienia należy mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją wnioskodawcy i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny status społeczny i zawodowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11).

Nie może stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego twierdzenie skarżącego, że przyznana wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wysoka i wykracza poza granice odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Prawdą jest, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwota 1680000 zł jest wysoka. Jednak to nie wysokość, lecz odpowiedniość przyznanej pokrzywdzonemu sumy stanowi kryterium oceny prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia (art. 445 § 1 k.c.). Oceniając z tego punktu widzenia trafność zarzutu kasacji stwierdzić należy, że skarżący nie poparł go argumentami przekonującymi o tym, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia nie spełnia warunku odpowiedniości i to w stopniu rzącym. Takiego argumentu nie stanowi zestawienie kwoty zadośćuczynienia z wysokością przeciętnego wynagrodzenia, mającego wyrażać „aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa”. Zestawienie to obrazuje wprawdzie

wysokość zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty, ale nie dowodzi, że jest ona nieodpowiednia.

Wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych kryterium przeciętnej stopy życiowej, służące obiektywizacji orzekania i zapobieganiu ustalania zadośćuczynienia w wysokości stanowiącej niezasadne wzbogacenie, ma charakter pomocniczy i jego stosowanie nie może pozbawiać zadośćuczynienia jego funkcji kompensacyjnej, która jest przecież jego istotą. Choć zatem ocena okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania powinna być dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, to jednak sytuacja każdej osoby dochodzącej tego rodzaju roszczenia musi być traktowana indywidualnie.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy oddalił kasację.